

Arkadiusz Dymowski
(Polska)

**PARANUMIZMATYCZNE OBIEKTY WZOROWANE
NA MONETACH ANTYCZNYCH
JAKO MEDIUM NOWOŻYTNEJ PROPAGANDY I REKLAMY**

Truizmem jest stwierdzenie, że nowożytna kultura europejska, w tym także polska, czerpała pełnymi garściami z zapożyczeń i inspiracji mających swoje źródła w starożytnej Grecji i Rzymie¹. Dotyczy to między innymi takich dziedzin jak architektura², sztuka³, literatura⁴ lub prawo⁵. Wzorce antyczne można dostrzec również w niewielkich przedmiotach użytkowanych także, a właściwie przede wszystkim, przez ludzi spoza elit społecznych i kulturowych. Tytułowe obiekty paranumizmatyczne⁶ – żetony, guziki, biżuteria – to przedmioty użytkowe wzorowane na monetach, zbliżone do nich wielkością i materiałem, z którego zostały wykonane. Ważną ich cechą jest fakt, że poza nielicznymi wyjątkami nie były one uznawane za szczególnie cenne pod względem materialnym i artystycznym, zarówno w okresie ich użytkowania, jak i obecnie. Między innymi z tego względu nie są one licznie reprezentowane w zbiorach publicznych i pozostają poza głównym nurtem kolekcjonerstwa prywatnego, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Z tej samej przyczyny nie znajdziemy o nich zbyt wielu informacji w źródłach pisanych. Zmusza nas to do wykorzystania tychże artefaktów jako podstawowego źródła historycznego, jakie możemy wykorzystać do badań nad nimi samymi.

Jako materiał źródłowy wykorzystano metalowe lub wykonane z tworzyw imitujących metal obiekty paranumizmatyczne, tj. nie będące monetami (środkami płatniczymi, w tym zastępczymi), medalami lub plombami artefakty monetopodobne, datowane na okres od XVI do XX wieku, wzorowane na monetach antycznych lub nimi inspirowane, funkcjo-

- 1 Zob. np. J. Axer [red.], *Tradycje antyczne w kulturze polskiej – perspektywa polska*, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej UW. Eseje i Studia t. I, Warszawa 1995; M. Reguński [opr.], *Dziedzictwo antyczne a polska tradycja kulturowa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu Senatu RP w dniu 8 czerwca 2004 r.*, Warszawa 2004; E. Wipszycka, *Miejsce dorobku antyku w dziedzictwie kulturowym cywilizacji europejskiej*, [w:] M. Koźmiński [red.], *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, Warszawa 2004, s. 17-30.
- 2 Zob. np. I. B. Michałowski, *Formy klasyczne w architekturze*, Warszawa 1952; H. Kowalski, *Antyczne tradycje w dekoracji rzeźbiarskiej gmachów Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu*, Warszawa 2008.
- 3 S. Bietoletti, *Klasycyzm i romantyzm*, Warszawa 2006, w szczególności s. 8-27.
- 4 Zob. T. Sinko, *Antyk w literaturze polskiej. Prace komparystyczne*, Warszawa 1988; J. Starnawski, M. Wichowa, A. Obrębski, *Antyk w Polsce. Część I*, Łódź 1992; J. Okoń, J. Starnawski, *Antyk w Polsce. Część II: Studia*, Łódź 1998.
- 5 Zob. np. J. Sondel, *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej*, [w:] J. Axer [red.], *Tradycje antyczne w kulturze polskiej – perspektywa polska*, Ośrodek Badań nad Tradycją antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej UW. Eseje i Studia t. I, Warszawa 1995, s. 47-69.
- 6 Obiekty paranumizmatyczne (ang. *paranumismatica*, *paranumismataic objects*) to obiekty zbliżone do monet, ale nie będące monetami ani medalami. Termin ten funkcjonuje w brytyjskiej numizmatyce co najmniej od lat 70. XX w. (amerykański synonim to *exonumia*). Zakres pojęcia trudno precyzyjnie określić; tradycyjnie określa się w ten sposób żetony, medaliki, liczmany, odważniki, monetopodobne ozdoby i inne analogiczne obiekty.

nujące w kontekstach wtórnych⁷, a konkretnie w polskich zbiorach. W wyniku kwerendy przeprowadzonej przez autora w latach 2008-2010 w polskich kolekcjach publicznych i prywatnych uchwycono 108 tego typu obiektów: 94 żetony (83 liczmany i 11 medalików), 10 guzików oraz 4 ozdoby (3 wisioriki i 1 broszkę). Zastawu tych artefaktów w żadnym razie nie należy oceniać pod kątem jego kompletności, jaką mogłoby zapewnić posłużenie się na przykład opublikowanymi dotychczas katalogami i korpusami (para)numizmatów⁸. Zabytki uchwycone w polskich zbiorach mają w założeniu stanowić konkretne przykłady, egzemplifikacje, na podstawie których można nakreślić prawidłowości o charakterze ogólnym, które z pewnymi zastrzeżeniami można wiązać z procesami kulturowymi, gospodarczymi, społecznymi, politycznymi i innymi zachodzącymi na ziemiach polskich w okresie nowożytnym.

Jako że podstawowym punktem odniesienia dla opisywanych zabytków nowożytnych są monety antyczne, niewątpliwie należałoby sprecyzować zakres tego pojęcia. Pod względem chronologicznym jako antyczne określa się monety od najstarszych egzemplarzy wybijanych w zachodniej Anatolii na przełomie VII i VI w. przed Chr.⁹ po datowane na VI-VII w. po Chr. emisje wczesnobizantyjskie i tzw. państw sukcesyjnych¹⁰. Według tradycyjnego ujęcia, w ramach mennictwa antycznego wydziela się monety greckie i rzymskie. W podziale takim nie mieszczą się co prawda pewne gałęzie mennictwa zaliczane w ramach współczesnych badań numizmatycznych do monet antycznych¹¹, jednak z punktu widzenia prezentowanego zagadnienia nie ma to większego znaczenia. O ile pojęcie „monety rzymskie” stosunkowo łatwo sprecyzować jako pieniądz monetarny emitowany przez państwo rzymskie i w ramach państwa rzymskiego¹², o tyle określenie

7 Na podstawie klasyfikacji artefaktów K.M. Kowalskiego według pełnionej obecnie funkcji; zob. K.M. Kowalski, *Artefakty jako źródło poznania. Studium z teorii nauk historycznej*, wydanie drugie poprawione, Gdańsk 1996, s. 42-48.

8 Np. 4-tomowy korpus żetonów autorstwa M. Mitchinera: *Jetons, Medalettes & Tokens*, Vol. 1-4, London 1988-2007 (dalej poszczególne tomy cytowane jako Mitchiner I, Mitchiner II, Mitchiner III i Mitchiner IV).

9 M. Mielczarek, *Mennictwo Starożytnej Grecji. Mennictwo okresów archaicznego i klasycznego*, Zarys mennictwa Europejskiego, tom II, Warszawa-Kraków 2006, s. 47-49.

10 M. Salamon, *Numizmatyka*, [w:] E. Wipszycka [red.], *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu, tom III: Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999, s. 492-493.

11 W oddzielną gałąź mennictwa antycznego wydziela się np. emisje Celtów i innych ludów barbarzyńskich (zob. Z. Woźniak, *Mennictwo celtyckie. Stan i perspektywy badań*, [w:] M. Męclewska, A. Szczecina [red.], *Pieniądz starożytny. Stan i perspektywy polskich badań. Materiały z konferencji w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, listopad 1982*, Warszawa 1984, s. 22). Monety takie pozostają poza zakresem rozprawy; głównie dlatego, że trudno wskazać nowożytne artefakty wzorowane na monetach celtyckich. Do monet emitowanych przez Celtów dość swobodnie nawiązują francuskie żetony patriotyczne datowane na koniec XIX i na XX wiek. Poza tematyką przedstawień (np. portret galijskiego wodza Wercyngetoryksa) żetony te mają niewiele wspólnego z antycznymi monetami celtyckimi. Podobnie jako odrębne od rzymskiego można traktować mennictwo późnoantyczne Cesarstwa Wschodniorzymskiego i państw barbarzyńskich powstałych w dawnych granicach Cesarstwa Zachodniorzymskiego (por. M. Salamon, *op. cit.*, s. 492-493).

12 Rozgraniczenie pomiędzy mennictwem greckim a rzymskim jest dla pewnych okresów chronologicznych i dla niektórych terytoriów dość płynne. Pierwsze srebrne i częściowo brązowe emisje rzymskie wybijane były według standardów wagowych greckiego systemu monetarnego, z przedstawieniami nawiązującymi wprost do greckich monet z miast południowoitalskich (por. A. Ziółkowski, *Numizmatyka republikańskiego Rzymu*, [w:] E. Wipszycka [red.], *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu, tom I/II: Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001, s. 320-321 i 326). Innym przykładem są monety Greków pod panowaniem rzymskim, które mogą być rozpatrywane zarówno z punktu widzenia numizmatyki greckiej (por. A. Krzyżanowska, *Numizmatyka grecka*, [w:] E. Wipszycka [red.], *Vademecum historyka starożytnej*

„monety greckie” ma dużo szersze znaczenie. Według definicji A. Krzyżanowskiej monety greckie to *wszystkie monety, które zawierają wizerunki wykonane według kanonów sztuki greckiej i opatrzone, w większości, napisem greckim*¹³.

Zacznijmy od guzików. Z całą pewnością wszystkich guzików nie można traktować jako obiekty paranimizmatyczne. Na miano takie zasługują jednak guziki wiernie odwzorowujące awers lub rewers konkretnej monety lub naśladujące monetę. Pisząc o guzikach, a w szczególności o ikonografii guzików, musimy liczyć się z prawie całkowitym brakiem literatury o charakterze naukowym dotyczącej tego tematu¹⁴. Ograniczając się do publikacji polskich, mamy do dyspozycji jedynie nieliczne pozycje stricte kolekcjonerskie dotyczące guzików liberyjnych¹⁵, wojskowych¹⁶ i innych służb mundurowych¹⁷. Podobnie sytuacja wygląda za granicą, jednakże szczególnie w odniesieniu do krajów anglosaskich możemy posiłkować się bardzo obfitą literaturą w postaci katalogów guzików, w tym zabytkowych, przygotowanych na potrzeby całkiem licznych w owych krajach, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, kolekcjonerów tego typu przedmiotów¹⁸. Co istotne dla dalszych rozważań, we wspomnianych katalogach guzików bardzo trudno znaleźć obiekty, które można określić jako wzorowane na monetach antycznych. Prowadzi to do konkluzji, że artefakty takie należy uznać za rzadkie wśród olbrzymiej masy guzików, metalowych i wykonanych z innych tworzyw, zabytkowych i współczesnych, z innego rodzaju przedstawieniami.

Guziki użytkowano w Europie już od epoki brązu¹⁹, a guziki z wzorami, które można próbować interpretować jako przekazy ikonograficzne, co najmniej od średniowiecza²⁰. To ostatnie stwierdzenie nie dotyczy jednak Polski, na terenie której najpóźniej od XIII w. używano guzików do zapinania odzieży²¹. Tzw. ubiór polski, rozpowszechniony zwłaszcza wśród szlachty w okresie od XVI do XVIII w., charakteryzował się wykorzystaniem tzw. guzów kontuszowych, o kształcie kulistym lub gruszkowatym²². W odzieży codziennej i sukmanach stosowano knebelki, czyli kawałki drewna oplecione nicią, np. jedwabną²³. W

Grecji i Rzymu, tom I/II: Źródłoznawstwo starożytności klasycznej, Warszawa 2001, s. 298-304), jak i rzymskiej (por. A. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 339-340; A. Kunisz, *Numizmatyka Cesarstwa Rzymskiego*, [w:] E. Wipszycka [red.], *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu, t. I/II: Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001, s. 345-346).

- 13 A. Krzyżanowska, *op. cit.*, s. 253. W takim ujęciu do monet greckich zaliczamy m.in. emisje perskie (por. M. Mielczarek, *op. cit.*, s. 136-159), etruskie (por. *ibidem*, s. 182-183) i punickie (por. *ibidem*, s. 185-189).
- 14 Prace dotyczące historii ubioru (zob. np. M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław 1968) traktują tematykę guzików w sposób bardzo skrótowy.
- 15 Z. Zajchowski, *Guziki herbowe, zamki i palace. Czyli guziki liberyjne z herbami szlacheckimi oraz zamki, palace, dwory na dawnych pocztówkach*, Elbląg 2008; J. Wąsiewski, *Guziki polskiej Marynarki Wojennej 1918-2008*, Gdynia 2012.
- 16 K. Gładki, *Polskie guziki wojskowe (1914-1945) ze zbiorów Krzysztofa Gładkiego. Katalog wystawy, Muzeum Walki i Pracy, Jelenia Góra – Cieplice 1983*; W. Boczkowski, M. Jaroszyński-Wolfram, K. Gładki, *Polskie guziki wojskowe od XVI do końca XX wieku: przewodnik dla kolekcjonerów*, Warszawa 1999.
- 17 W. Kustowski, *Polskie guziki niewojskowe regulaminowe*, Kraków 2011.
- 18 Zob. np. G. Bailey, *Buttons & Fasteners. 500 BC – AD 1840*, Witham 2004; A. Meredith, G. Meredith, *Buttons*, Princes Risborough 2004; J. Gorski, *Woman's Buttons. Field Guide*, Iola 2009.
- 19 G. Bailey, *op. cit.*, s. 6-7.
- 20 *Ibidem*, s. 14-20.
- 21 *Guz* [w:] I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1995, s. 67.
- 22 Por. M. Gutkowska-Rychlewska, *op. cit.*, s. 406-409, 418-422, 683-687; A. Sieradzka, *Tysiąc lat ubioru w Polsce*, Warszawa 2003, s. 58, 71, 85.
- 23 *Guz* [w:] I. Turnau, *op. cit.*, s. 67.

drugiej połowie XVIII w. metalowe guziczki pojawiły się na polskim stroju narodowym²⁴, jednak w Polsce płaskie guziki wykonane z metalu stały się powszechne dopiero u schyłku tego stulecia i w wieku następnym, kiedy to w sferze ubioru zaczęła dominować tu moda zachodnioeuropejska²⁵. Mniej więcej w tym samym czasie, w drugiej połowie XVIII w., a zwłaszcza w wieku XIX, w Europie Zachodniej w modę weszły guziki z różnego rodzaju przedstawieniami, co zbiegło się z jednej strony z wprowadzeniem masowej produkcji guzików metalowych, przede wszystkim w Anglii, a z drugiej ze standaryzacją mundurów armii europejskich, co dotyczyło również guzików wojskowych²⁶. Wiek XX to stopniowy schyłek guzika metalowego, zastępowanego wyrobami z tworzyw sztucznych; guziki metalowe są jednak wciąż produkowane, chociaż niewątpliwie stanowią jedynie niewielki procent współcześnie użytkowanych guzików, zwłaszcza przy ubiorach cywilnych.

Wzorowane na monetach antycznych guziki, które odnotowano w polskich kolekcjach, wszystkie metalowe, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza to guziki z przedstawieniami, które można uznać za inspirowane monetami antycznymi. Druga grupa to guziki, na których skopiowano awersy lub rewersy obiegowych, nowożytnych monet europejskich, które z kolei można uznać za wzorowane na monetach antycznych. Są m.in. to guziki z drugiej połowy XX w. wzorowane na monetach austriackich z okresu cesarstwa oraz francuskich i angielskich z pierwszej połowy XX w. Ikonografię owych obiektów można wywodzić ze znanej od wieków praktyki adaptowania monet obiegowych do funkcji guzików. W okresie nowożytnym na ziemiach polskich dokonywano tego bądź poprzez wykonanie otworów, co najmniej dwóch, w monecie bądź też poprzez dolutowanie do monety uszka. Znamy guziki wykonane z monet, m.in. srebrnych, dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych egzemplarzy państw zaborczych, prostymi, „domowymi” metodami. Znamy również takie, które sporządzono z monet przy wykorzystaniu bardziej skomplikowanych technik, np. wyprofilowania monety w kształt miseczki oraz starannego dolutowania od strony „wewnętrznej” precyzyjnie wykonanego uszka. Oprócz guzików wykonywanych metodą chałupniczą z monet, co najmniej od początków XX w. produkowano maszynowo szereg guzików metalowych, które nosiły przedstawienia skopiowane z monet, zarówno współczesnych dacie wytworzenia, jak i historycznych. Dla przykładu w Polsce bardzo popularne były w latach 90. XX w. guziki z motywem awersu trojaka koronnego Zygmunta III Wazy, które wykorzystywano m.in. przy odzieży dżinsowej. Podobne guziki, najprawdopodobniej produkowane przez wytwórnie niemieckie przed II wojną światową, z przedstawieniami zapożyczonymi z nowożytnych monet niemieckich, bywają znajdowane na ziemiach obecnej Polski²⁷, co bezsprzecznie wskazuje, że były tu użytkowane. Natomiast trzecia grupa, zbliżona do drugiej, to guziki, na których skopiowano awersy lub rewersy monet antycznych. Uchwycono dwa takie przypadki, jeden wzorowany na rewersie monety greckiej, a drugi na awersie monety rzymskiej (zob. il. 1). W drugim przypadku autorowi znany jest fakt wykorzystania guzika identycznego z zaprezentowanym przy marynarce tzw. klubowej, wyprodukowanej w Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX w. Dwudziestowieczne guziki metalowe z przedstawieniami skopiowanymi z monet antycznych trafiają się niezmiernie rzadko. Porównując oferty sprzedaży guzików

24 A. Sieradzka, *op. cit.*, s. 110.

25 *Guzik*, [w:] E. Banach, A. Banach, *Słownik mody*, Warszawa 1962, s. 108; A. Sieradzka 2003, s. 124, 170.

26 *Buttons* [w:] V. Steele [red.], *Encyclopedia of Clothing and Fashion*, Detroit-New York-San Francisco 2005, s. 206-209.

27 T. M. Duchnowski, *Monety na guzikach*, *Przegląd Numizmatyczny* 1(44)/2004, s. 51.

na rynkach kolekcjonerskich w Europie i w Ameryce Północnej można wywnioskować, że zdecydowanie częściej, choć również rzadko, występują one po drugiej stronie Atlantyku. Wskazywałyoby to na większą popularność w XX w. guzików imitujących monety antyczne, także w sferze użytkowania, w Ameryce Północnej.



Il. 1. Guzik wzorowany na monecie rzymskiej Aleksandra Sewera, 2. poł. XX w. (fot. A. Dymowski)

Żetony, a precyzyjniej liczmany i medaliki, to najliczniej reprezentowana kategoria uchwyconych w polskich zbiorach artefaktów wzorowanych na monetach antycznych. Dotyczy to przede wszystkim liczmanów, tj. przedmiotów użytkowych wykorzystywanych początkowo, tj. od późnego średniowiecza²⁸, do obliczeń arytmetycznych²⁹ a później głównie jako sztony karciane³⁰. Liczmany, wykonywane przede wszystkim z metali nieszlachetnych - stopów miedzi, stanowią więc ciekawy przykład przedmiotów, które pozostając niezmiennione w swojej zasadniczej formie zmieniły z biegiem czasu swój główny zakres użytkowania. Według M. Mitchinera³¹, zmiana ta była rozciągnięta w czasie i należy ją datować szeroko na cały wiek XVII. Biorąc pod uwagę nazewnictwo, liczmany „właściwe” to niemieckie *Rechenpfennige*, natomiast sztony karciane to *Spielmarken*. Nazwy te były umieszczane na liczmanach, co mogłoby ułatwić uchwycenie momentu zmiany przeznaczenia tych artefaktów. Niestety pod względem nazewniczym, uwzględniając legendy umieszczane na liczmanach, przejście od *Rechenpfennige* do *Spielmarken* dokonało się dopiero w wieku XIX, czyli zdecydowanie później niż okres wskazywany w literaturze przedmiotu jako faza przejściowa. Liczmany, traktowane do niedawna jako zabytki pośledniej kategorii³², trudno odnaleźć w znaczącej liczbie w poważanych, publicznych gabinetach numizmatycznych na terenie Polski. Od pewnego czasu obiekty tego typu zaczynają być doceniane przez kolekcjonerów prywatnych, co

28 Mitchiner I, s. 17.

29 Na temat sposobu i zasady liczenia na specjalnie przygotowanej desce za pomocą liczmanów zob. A. Mi-kołajczyk, *Norymberskie i francuskie liczmany w Polsce*, Biuletyn Numizmatyczny 10(128), 1977, s. 181; J. Dutkowski, *Podskarbiówki i ich emitenci*, Przegląd Numizmatyczny 1(1), 1993, s. 5-7.

30 B. Paszkiewicz, *Monety z kościoła św. Jana Ewangelisty w Gdańsku*, Pomorania Antiqua t. XXII, 2006, s. 431.

31 Mitchiner I, s. 17.

32 Jeśli nie liczyć polskich podskarbiówek (zob. B. Demel, *Liczmany mennicze zwane podskarbiówkami*, Kraków 1911), które co najmniej od XIX w. były traktowane, zarówno przez historyków, jak i kolekcjonerów, jako numizmaty dużej rzadkości i znaczenia dla historii Polski.

być może przełoży się wkrótce na szerszy napływ liczmanów do krajowych zbiorów muzealnych, m.in. jako darów.

W polskich mennicach w XVI i na początku XVII w. wytwarzano co prawda liczmany, zwane podskarbiówkami, jednak skala tej produkcji była niewielka³³. Poza tym podskarbiówki trudno uznać za obiekty wzorowane na monetach antycznych³⁴. Na ziemię polskie w okresie nowożytnym docierały za to w dużej liczbie liczmany francuskie, a przede wszystkim niemieckie, a konkretnie norymberskie³⁵. Dowodem na to są m.in. licznie znajdowane na terenie całego naszego kraju liczmany z XV-XX w., zwłaszcza norymberskie, także te wzorowane na monetach antycznych³⁶. Znaczną liczbę liczmanów, w głównej mierze wczesnych, z XV-XVI w., znaleziono w Gdańsku, ówczesnym centrum handlu dalekosiężnego³⁷. Ponadto liczmany sporadycznie znajdowane są w Polsce łącznie z monetami obiegowymi, także w skarbach monet z XV-XVII w.³⁸ Między innymi z tego względu zdaniem A. Mikołajczyka³⁹ i niektórych innych badaczy⁴⁰ liczmany funkcjonowały w Polsce jako najdrobniejsza moneta, uzupełniając obieg pieniężny. Natomiast w opinii J. Dutkowskiego⁴¹ i B. Paszkiewicza⁴² nic nie wskazuje na to, aby liczmanów używano zastępczo jako monet. Z obserwacji poczynionych przez T. Duchnowskiego wynika także, że liczmany z XVIII-XIX w. bywają znajdowane na miejscach obozowania wojsk z okresu napoleońskiego⁴³, co mogłoby świadczyć o ich powszechnym użytkowaniu przez dziewiętnastowiecznych żołnierzy.

Odnotowane w polskich kolekcjach liczmany wzorowane na monetach antycznych różnią się m.in. miejscem wytworzenia. Bardzo nieliczne z nich to wytwory niderlandzkie, szesnastowieczne, tj. datowane na okres tuż przed intensywnym wykorzystywaniem liczmanów jako wygodnego medium propagandowego podczas antyhiszpańskiej wojny wyzwolenczej⁴⁴. Zdecydowana większość to jednak liczmany francuskie i niemieckie, w tym ostatnim przypadku w przeważającej mierze wytwory warsztatów norymberskich. Nie

33 Ibidem, s. 1-32.

34 Zob. ibidem, s. 33 i n.

35 A. Mikołajczyk, *op. cit.*, s. 181.

36 S. Wawrowski, *Liczman znaleziony w Płocku*, Biuletyn Numizmatyczny 7(135), 1978, s. 129-130; J. Dutkowski, *O liczmanach norymberskich i innych*, Biuletyn Numizmatyczny 1-3(225-227), 1987, s. 22; idem, *Jeszcze raz o liczmanach*, Biuletyn Numizmatyczny 7-9(231-233), 1987, s. 57-58; M. Mielewczyk, J. Dutkowski, *Zespół liczmanów i żetonów znalezionych w Gdańsku i Elblągu*, Przegląd Numizmatyczny 4(11)/1995, s. 13-14; J. Dutkowski, *Nowe znaleziska liczmanów. Liczmany ze zbioru Wiśniewskiego, znalezione w Raduni*, Przegląd Numizmatyczny 1(12)/1996, s. 8-14; B. Paszkiewicz, *Znaleziska monet zarejestrowane w Katedrze Archeologii UMCS w 1999 r.*, Fontes Numismatici t. I, 2000, s. 12, 16; W. Dzeduszycki, *Zakrzew, pow. Sieradz, woj. łódzkie*, Wiadomości Numizmatyczne t. XLVIII, 2004, s. 229; B. Paszkiewicz, *Moneta w dawnym Gdańsku. Badania archeologiczne w latach 1997-2009*, Archeologia Gdańska, tom VI, Gdańsk, s. 21-210.

37 J. Dutkowski, *O liczmanach...*, s. 20.

38 Ibidem, s. 18-19.

39 A. Mikołajczyk, *op. cit.*, s. 185.

40 K. Stecki, *O liczmanach zwanych podskarbiówkami*, Biuletyn Numizmatyczny 6(64), 1971, s. 105-106; E. Mrowiński, „Poskarbiówka” Jana Christiana ks. Brzeskiego, Biuletyn Numizmatyczny 9(177), 1982, s. 161-163; idem, *Liczman Jana Christiana środkiem płatniczym*, Biuletyn Numizmatyczny 7-8 (195-196) 1984, s. 130-132.

41 J. Dutkowski, *O liczmanach...*, s. 21; por. również A. Schmidt, *Liczman Jana Christiana Środkiem płatniczym?*, Biuletyn Numizmatyczny 8-9(186-187), 1983, s. 162.

42 B. Paszkiewicz, *Monety z kościoła...*, s. 431; idem, *Moneta w dawnym...*, s. 285.

43 Informacja ustna od dr. Tomasza Duchnowskiego.

44 Mitchiner I, s. 23; Mitchiner II, s. 755.

ma w tym nic dziwnego, skoro od XVI wieku to właśnie licznie produkowane od końca XV w. liczmany norymberskie dominowały w Europie⁴⁵. Wiele z żetonów niemieckich nosi przedstawienia związane z propagandą władców francuskich, co zdaje się wskazywać, że znaczna część produkcji warsztatów niemieckich była przeznaczona na rynek francuski. Produkowano również liczmany z portretami władców i władczyń innych krajów europejskich, m.in. Anglii⁴⁶, Austrii⁴⁷, Hiszpanii⁴⁸, a na początku XIX w. nawet Rosji⁴⁹. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że liczmany z portretami władców francuskich miały pozycję wyraźnie dominującą w puli wytwarzanych, a więc również użytkowanych w Europie, przede wszystkim Zachodniej, żetonów. Tylko bardzo nieliczne liczmany norymberskie nawiązują wprost do tematyki polskiej. Są to wyłącznie żetony z portretem króla Augusta III Sasa⁵⁰, które trudno jednak uznać za inspirowane w swej tematyce i formie monetami antycznymi. Wiele nawiązań do numizmatów antycznych można natomiast znaleźć na bardzo licznie emitowanych liczmanach z portretami antycznych bogów i władców oraz z przedstawieniami alegorycznymi. W tym jednak przypadku niejednokrotnie trudno dopatrzeć się bezpośrednich, a nawet pośrednich nawiązań do tematyki propagandowej.



Il. 2. Srebrny żeton podarunkowy (fot. G. Kumorowicz) i miedziany liczman (fot. A. Dymowski) z portretem Ludwika XV

Jeden z żetonów uchwyconych w polskich zbiorach, wybity w srebrze, ma charakter podarunkowy. Tego typu żetony, zwane także prezentacyjnymi, wyewoluowały z liczmanów w ciągu wieku XVI⁵¹. Artefakty takie, określane we Francji jako *Jetons de Présence*,

45 Mitchiner I, s. 26.

46 Np. H. de la Tour, *Catalogue de la Collection Rouyer*, Deuxième partie: *Jetons et méreaux de la Renaissance*, Paris 1899-1910, nr 4651.

47 Np. Mitchiner I nr 1945.

48 Np. H. de la Tour, *op. cit.*, nr 4639.

49 Np. Mitchiner I nr 2032.

50 Np. Mitchiner I 1886a.

51 Mitchiner I, s. 17.

rozdawane były przez różnego rodzaju władze, centralne i lokalne, przede wszystkim urzędnikom, ale nie tylko, zwłaszcza z okazji Nowego Roku⁵². We Francji zwyczaj ten jest kultywowany do dnia dzisiejszego, np. w różnego rodzaju stowarzyszeniach i instytucjach o charakterze samorządu zawodowego. W opisywanym przypadku mamy zapewne do czynienia z żetonem królewskim Ludwika XV. Jak można zauważyć, różnica pomiędzy żetonami prezentacyjnymi a „zwykłymi” liczmanami była jeszcze wówczas dość płynna, skoro możemy wskazać liczman z prawie⁵³ identycznymi przedstawieniami awersu i rewersu (zob. il. 2). Obydwa zabytki różnią się więc w praktyce jedynie materiałem – cenniejszym srebrem w przypadku żetonu prezentacyjnego i pośledniejszym mosiądzem w przypadku „zwykłego”, osiemnastowiecznego liczmana, najprawdopodobniej używanego wówczas jako szton karciany.

Dość specyficzną kategorią żetonów, które należałoby określić jako medaliki, są żetony koronacyjne, zwane również koronatkami. Także w tym przypadku trudno wydzielić sztywne granice pomiędzy liczmanami (żetonami) upamiętniającymi koronację, żetonami koronacyjnymi, medalami koronacyjnymi i monetami pamiątkowymi bitymi z okazji koronacji. Niemniej jednak w tym miejscu skupimy się na samych żetonach, tj. obiektach rozmiarami przypominających monety obiegowe, jednak o wadze i surowcu nie mieszczących się w standardach przypisanych do nominałów monetarnych. Obiekty takie, nierzadko wybijane w złocie lub w srebrze, ale też w mniej szlachetnych metalach, były rozdawane uczestnikom, a nawet rozrzucone wśród tłumu podczas uroczystości koronacyjnych⁵⁴ i z założenia miały upamiętniać, a jednocześnie uświetniać to doniosłe wydarzenie.

Biżuteria monetarna, tj. metalowe przedmioty jubilerskie, do wykonania których wykorzystano monety jako elementy ozdobne, jest prawie tak stara jak sama moneta. W starożytności monety antyczne były przede wszystkim wprawiane jako „oczka” pierścieni⁵⁵ i wykorzystywane jako zawieszki-wisiorki⁵⁶. Na terenie obecnych ziem polskich nie odnotowano jak dotąd znalezisk biżuterii wykonanej w czasach prehistorycznych z monet greckich. Odkrywano natomiast, i to dość licznie, tego typu przedmioty proveniencji lokalnej sporządzone na bazie monet rzymskich. Są to prawie wyłącznie zawieszki⁵⁷ oraz nieliczne pierścienie⁵⁸. W przypadku zawieszek zjawisko przystosowywania do tego celu

52 Mitchiner I, s. 17.

53 Artefakty różni jedynie typ portretu królewskiego i legenda awersu, co w tym przypadku jest jednak sprawą drugorzewną.

54 W Polsce po raz pierwszy specjalnie na ten cel przygotowane żetony rozrzucono zamiast monet wśród tłumów na koronacji Władysława IV w 1633 r.; zob. A. Schmidt, *Monetarne żetony koronacyjne polskich królów*, Wiadomości Numizmatyczne t. XL, 1986, s. 125-131. W odniesieniu do uroczystości koronacyjnej Stanisława Augusta Poniatowskiego zob. również M. Czerniakowska, *Żeton koronacyjny króla Stanisława Augusta (1764)*, Rocznik Warszawski t. XXVIII, 1998, s. 42.

55 Zob. np. J. van Heesch, *On the edge of the market economy: coins used in social transactions, as ornaments and as bullion in the Roman Empire*, [w:] A. Bursche, R. Ciolek, R. Wolters [red.], *Roman Coins outside the Empire. Ways and Phases, Contexts and Functions*, Collection Moneta t. 82, Wetteren 2008, s. 54; C. Perrassi, *Monete ed anelli: cronologia, tipologie, fruitori*, [w:] L. Holmes [red.], *Proceedings of the XIVth International Numismatic Congress*, t. 2, Glasgow 2011, s. 1323-1333.

56 Zob. np. eadem, *Monete amuleto e monete talismano. Fonti scritte, indizi e realia per l'età romana*, Numismatica e Antichità Classiche, t. 50, 2011, s. 245-258.

57 Zob. np. J. Wielowiejski, *Uwagi o rozmieszczeniu znalezisk i funkcji rzymskich medalionów oraz monet adaptowanych do zawieszania*, Wiadomości Numizmatyczne t. XIV, 1970, s. 129-144.

58 Zob. np. A. Dymowski, *Dwa pierścienie wykonane z monet rzymskich*, Wiadomości Numizmatyczne t. LVI, 2012, s. 134-135.

monet rzymskich było w starożytności bardzo rozpowszechnione na ziemiach polskich. Na podstawie szacunków K. Tunia⁵⁹ ok. 80% rzymskich monet złotych z krajowych znalezisk zostało adaptowanych do zawieszania poprzez wykonanie otworu w krążku lub zamocowanie specjalnie wykonanego w tym celu uszka.

Co ciekawe, monety rzymskie znajdowane w Polsce w czasach nowożytnych również bywały wykorzystywane do wykonania biżuterii. Przykładem jest odnaleziony w 1923 r. skarb denarów rzymskich z Jeziorka k/Konina. Z odkrytych monet wykonano wisiorek i bransoletkę⁶⁰, co zresztą nie powinno dziwić, zważywszy na ówczesną modę na biżuterię monetarną⁶¹. Ponadto autorowi znane są oferowane współcześnie w Polsce w sprzedaży antykwarecznej 2 zabytkowe, najprawdopodobniej wykonane w 2. połowie XIX lub w 1. połowie XX w. srebrne pierścienie, w które wprawiono monety rzymskie. Podobne, współczesne wyroby są masowo wytwarzane i sprzedawane przez zagraniczne firmy jubilerskie, przede



wszystkim z krajów basenu Morza Śródziemnego. Są to różnego rodzaju pierścionki, wisiorki, bransoletki, broszki, a nawet spinki do krawatów i mankietów. Oryginalne monety antyczne, zazwyczaj o nikłej wartości kolekcjonerskiej, co jednak nie jest regułą, oprawiane są zwykle w złoto lub w srebro. W ten sam sposób wykorzystuje się również względnie wierne kopie monet antycznych. Ozdoby takie są

Il. 3. Srebrna broszka z ok. 1900 r., wyrób północnoamerykański lub zachodnioeuropejski (fot. A. Dymowski)

- 59 K. Tunia, *Aureus Galliena z Działoszyc, woj. kieleckie*, Wiadomości Numizmatyczne t. XXXII, 1998, s. 205.
- 60 A. Mikołajczyk, *Zbiory numizmatyczne Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska*, t. 1, 1981, s. 11 i tabl. III.
- 61 Zachowało się bardzo dużo biżuterii, zwłaszcza srebrnej, wykonanej pod koniec XIX w. i w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX w. na bazie ówczesnego bilonu, przede wszystkim srebrnego. Przedmioty tego typu: wisiorki, kolie, bransoletki, broszki, spinki do mankietów można bez trudu nabyć na różnego targach staroci, rzadziej w handlu antykwarecznym. Prosty, czasami nawet toporny sposób wykonania wskazuje, że ozdoby takie były popularne zwłaszcza w niższych warstwach społeczeństwa, choć zdarzają się egzemplarze wykonane bardzo starannie, także na bazie monet złotych. Do wykonywania ozdób wykorzystywano monety rosyjskie, austriackie, niemieckie, polskie (z okresu międzywojennego), a także francuskie i angielskie, co świadczy o ogólnoeuropejskiej modzie na tego typu biżuterię. Warto również wspomnieć o tzw. biżuterii patriotycznej noszonej przez polskie kobiety w XIX w., zwłaszcza po powstaniu styczniowym. Ozdoby tego typu bywały wykonywane ze starych monet, na których widniały godła Polski i Litwy, na przykład z monet powstania listopadowego emitowanych w 1831 r.

chętnie nabywane przez turystów, więc można domniemywać, że bywają przywożone do Polski.

Co najmniej od okresu Renesansu⁶² wykonywano w Europie biżuterię, w którą wproważano kopie lub imitacje monet antycznych⁶³. Z pewnością były to ozdoby użytkowane przede wszystkim przez ówczesne wyższe warstwy społeczeństwa, wśród których moda na antyk była najsilniej rozwinięta. Znane są dla przykładu wisiorki i broszki (zob. il. 3), których centralnym elementem zdobniczym są imitacje monet rzymskich lub greckich. Obiekty te, datowane po wiek XIX i początek XX cechuje dość staranne wykonanie i wartościowy materiał, zazwyczaj srebro. Biżuteria tego typu nie mogła być zbyt popularna na obszarze obecnych ziem polskich, zważywszy na stosunkowo małą liczbę zachowanych egzemplarzy. Nieco inny charakter mają obiekty, np. wisiorki, które należy określić jako *souvenirs* z wojaży po krajach basenu Morza Śródziemnego w ciągu ostatnich dziesięcioleci XX wieku. Artefakty tego typu charakteryzuje zazwyczaj tani materiał, i tandetne wykonanie, co wskazuje na sklep lub stragan z niedrogimi pamiątkami jako na miejsce nabycia. Przedmioty takie są współcześnie masowo wytwarzane i zbywane turystom, w tym przyjeżdżającym z Polski, w krajach śródziemnomorskich, przede wszystkim w Grecji i we Włoszech.



Il. 4. Liczman z portretem Ludwika XV wybity z okazji bitwy pod Tobago w 1677 r. (powyżej, fot. A. Dymowski) oraz follis rzymski emisji anonimowej z lat 30. IV w. (poniżej, fot. WCN, <http://www.wcn.pl>)

Il. 5. Liczman z portretem Ludwika XV odwołujący się do traktatów z Hiszpanią (fot. A. Dymowski)

62 Pomijając artefakty wykonane w starożytności, w tym także na terenie Barbaricum obejmującym również obecne ziemie polskie.

63 Przykładem są np. 2 renesansowe, wykonane z brązu pierścienie z imitacjami monet rzymskich przechowywane w Muzeum Narodowym Danii (**Nationalmuseet**) w Kopenhadze; zob. H. Horsnæs, *Crossing boundaries. An analysis of Roman coins in Danish contexts. Vol. 1: Finds from Sealand, Funen and Jutland*, Publications of the National Museum, Studies in Archaeology and History Vol. 18, Copenhagen 2010, s. 171.

Powyższy przegląd wzorowanych na monetach antycznych artefaktów według poszczególnych ich kategorii pozwala na wyciągnięcie wniosków m.in. odnośnie powszechności występowania. Inspiracja monetami antycznymi jest czytelna stosunkowo często na żetonach, szczególnie na liczmanach, w przeciwieństwie do guzików i biżuterii. Można wręcz stwierdzić, że ozdoby biżuteryjne i guziki wzorowane na antycznych numizmatach są bardzo rzadko spotykane na ziemiach polskich. W przypadku guzików można nawet zaryzykować twierdzenie, że przedmioty tego typu wzorowane na monetach antycznych są bardzo rzadkie w skali europejskiej, jeśli nie światowej. Artefakty te można rozpatrywać w ramach trzech poziomów funkcjonalnych. Po pierwsze występowały one w funkcji użytkowej, chociażby jako elementy ubioru lub przedmioty wykorzystywane do gier hazardowych. Po drugie nie mniej istotna była funkcja zdobnicza, najbardziej czytelna, wręcz oczywista w przypadku biżuterii. Po trzecie niektóre z artefaktów, przede wszystkim, a może nawet prawie wyłącznie żetony, pełniły funkcję informacyjną, jako medium politycznej propagandy i komercyjnej reklamy. Owe treści propagandowe i reklamowe rozpatrujemy w ramach funkcji informacyjnej wyłącznie w przypadku, gdy dotyczą one przekazów odnoszących się do zagadnień aktualnych w momencie wytworzenia artefaktów. Inskrypcje wprost skopiowane z antycznych pierwowzorów lub imitujące legendy na monetach antycznych, o ile nie można ich interpretować jako czytelnych aluzji do nowożytnych realiów, musimy rozpatrywać w ramach funkcji zdobniczej.



Il. 6. Liczman z portretem Ludwika XIV upamiętniający zajęcie Niderlandów Hiszpańskich w 1667 r. (powyżej, fot. G. Kumorowicz) oraz Rewersy monet rzymskich Wespazjana i Tytusa z serii *Iudaea capta* upamiętniającej stłumienie powstania żydowskiego (poniżej; ryciny za F. W. Madden⁶⁴)

64 F. W. Madden, *History of Jewish Coinage and of Money in the Old and New Testament*, London 1864, s. 183-197.

Niewątpliwie przekaz propagandowy noszą na sobie wszystkie artefakty, na których umieszczono wizerunki aktualnie panujących władców – często w ujęciu zapożyczonym z monet rzymskich, tj. w wieńcu laurowym, nierzadko również w antycznej lub antykizującej zbroi, albo draperii – lub inne przedstawienia i inskrypcje odnoszące się do aktualnej symboliki państwowej. W minimalnym stopniu dotyczy to guzików z motywami skopiowanymi z awersu lub rewersu monet obiegowych, inspirowanych z kolei monetami antycznymi. W znacznie większym stopniu odnosi się to do żetonów, poczynając od obiektów XVI-wiecznych, a kończąc na żetonach z końca XIX w. (zob. il. 4, 5, 7 i 10). Przedstawienia panujących lub innego rodzaju symbole państwowe oraz uzupełniające je legendy, przede wszystkim z imionami i tytułaturą królów i cesarzy, w wielu przypadkach powielają, niekiedy z nieznacznymi modyfikacjami, analogiczne elementy ikonograficzne i inskrypcje na równoczesnych monetach. Zdarzało się jednak, że przedstawienie panującego lub członka jego rodziny, albo sposób zapisu ich imion i tytułów w istotny sposób odbiegały od dość sztywnych i ściśle przestrzeganych schematów umieszczanych na nowożytnych monetach bitych w tym samym okresie. O ile więc na monetach sankcjonowanych przez władze państwowe obowiązywały dość ściśle reguły w tym zakresie, o tyle na monetopodobnych obiektach innego typu, o charakterze mniej oficjalnym, reguły te nie były aż tak ściśle przestrzegane.

Żetony noszące przekaz propagandowy możemy podzielić na dwie kategorie. Po pierwsze, możemy przytoczyć całą grupę żetonów upamiętniających konkretne wydarzenia polityczne, które miały miejsce w czasie bliskim dacie emisji tych żetonów. Są nimi dla przykładu nawiązujące w przedstawieniach i legendach do monet antycznych żetony koronacyjne władców austriackich lub liczmany upamiętniające zwycięstwa militarne królów francuskich. Po drugie, dysponujemy również szeroką gamą liczmanów, które nie odwołują się do konkretnego wydarzenia politycznego, jednakże niosą czytelny przekaz oficjalnej

propagandy państwowej; szczególnie dotyczy to żetonów z portretami władców z dynastii Burbonów oraz z rodziny Bonaparte.



Il. 7. Srebrny żeton koronacyjny Napoleona I (powyżej, fot. WCN, <http://www.wcn.pl>) oraz mosiężny liczman norymberski upamiętniający koronację Napoleona I (fot. A. Dymowski)

Do pierwszej grupy zaliczymy niderlandzki liczman z 1586 wybity na cześć namiestnika Niderlandów, księcia Parmy Aleksandra Farnese⁶⁵, zapewne z okazji jego zwycięstw nad niderlandzkimi powstańcami. W ramach tej samej kategorii możemy wyliczyć szereg żetonów odnoszących się do wydarzeń związanych z działalnością władców francuskich. Jeden z liczmanów (zob. il. 4) ma związek z wygraną przez Francuzów bitwą morską z Holendrami pod Tobago w 1677 r. Kolejny zabytek, z portretem Ludwika XV (zob. il. 5), odwołuje się do traktatów zawieranych między Francją i Hiszpanią, rządzoną wówczas, podobnie jak Francja, przez Burbonów. Natomiast liczman z portretem Ludwika XIV na awersie i tropaionem na rewersie (zob. il. 6) odwołuje się najprawdopodobniej do zajęcia Niderlandów Hiszpańskich przez Francuzów w 1667 r. Na szeroką skalę inspirowali się numizmatyką antyczną twórcy żetonów koronacyjnych ery napoleońskiej. Odnosi się to zarówno do żetonów (medalików) koronacyjnych bezpośrednio związanych z samą uroczystością koronacji Napoleona I⁶⁶ (zob. il. 7, powyżej), jak i do żetonów, które tym razem należy traktować jako liczmany, jedynie to wydarzenie upamiętniających (zob. il. 7, poniżej). Do żetonów koronacyjnych możemy również zaliczyć koronatkę wybitą z okazji objęcia tronu Niderlandzkiego przez Leopolda II Habsburga w 1791 r.⁶⁷. Awers tego żetonu nawiązuje do monet rzymskich w zakresie portretu w wieńcu laurowym i tytulatury.



Il. 8. Srebrny medalik wybity z okazji koronacji Karoliny Murat na królową Neapolu w 1808 r. (powyżej, fot. G. Kumorowicz) oraz stater Neapolis z IV-III w. przed Chr. (poniżej, fot. WCN, <http://www.wcn.pl>)

Niezwykle interesującym i pod wieloma względami unikatowym na tle innych prezentowanych zabytków, jest medalik wybity w 1808 r. z okazji koronacji Karoliny Murat (siostry Napoleona I i żony Joachima Murata) na królową Neapolu (zob. il. 8). Jest to obiekt wprost wzorowany na konkretnej monecie greckiej, na staterze Neapolis (współczesnego Neapolu), i opatrzony greckimi legendami, co w Europie Zachodniej zdarzało się niezmiernie rzadko. Opisywany medalik to jeden z całej serii podobnych, bitych w srebrze i w brązie, poświęconych kobietom z rodu Bonaparte sportretowanym w stylu greckim, z grecką legendą

65 J. F. Dugniolle, *Le Jeton Historique de Pays-Bas*, Brussels 1876-80, nr 3102; G. van Loon, *Histoire Metallique des dix-sept Provinces des Pay-Bas*, t. I-V, La Haye 1732-1737, tom I, nr 365.

66 Opisywany żeton (wybijany zarówno w srebrze, jak i w złocie) jest pomniejszoną wersją srebrnego medalu koronacyjnego cesarza Napoleona I; średnica medalu wynosiła 32 mm (por. Mitchiner II pozycje 3843 i 3844).

67 Mitchiner II 2833.

awersu. Znane są medaliki z portretami siostr cesarza Elizy i Pauliny oraz jego pasierbicy Hortensji de Beauharnais⁶⁸. Żaden z tych medalików nie nawiązuje jednak wprost do konkretnej monety antycznej, jak ten z portretem Karoliny. Propagandowy charakter mają również żetony noszące portret Napoleona I wytwarzane na zlecenie Napoleona III, którego polityka propagandowa opierała się w znacznej mierze na ogromnej popularności pierwszego ze wspomnianych cesarzy w społeczeństwie francuskim w połowie XIX w. W tym ostatnim przypadku są to zarówno medaliki upamiętniające konkretne wydarzenia (np. żeton okolicznościowy na otwarcie grobowca Napoleona I w 1853 r.; zob. il. 9) jak i liczmany oraz medaliki nie odwołujące się wprost do konkretnych wydarzeń. Jedyne pozostający w naszym zainteresowaniu ze względu na zakres przedmiotowy prezentowanego referatu zabytek odnoszący się do faktu historycznego związanego wprost z dziejami ziem polskich to srebrny medalik z portretami władców austriackich Józefa II i Marii Teresy, wyemitowany w 1773 r. z okazji hołdu Galicji i Lodomerii, przyłączonych do Austrii po I rozbiorze Polski⁶⁹ (zob. il. 10). Na awersie tego żetonu umieszczono podwójny portret cesarzowej Marii Teresy i jej syna Józefa II oraz nawiązujący do wzorców zaczerpniętych z monet Cesarstwa Rzymskiego napis otokowy IOSEPHVS II M THERESIA AVGG.



Il. 9. Żeton (medalik) wybity z okazji otwarcia grobowca Napoleona I w 1853 r. (fot. A. Dymowski).



Il. 10. Srebrny medalik wybity z okazji z okazji hołdu Galicji i Lodomerii w 1773 r. (fot. WCN, <http://www.wcn.pl>)

Co najmniej w trzech z przytoczonych wyżej przypadków mamy najprawdopodobniej do czynienia ze świadomym wykorzystaniem przez nowożytnych propagandzistów ikonograficzno-inskrypcyjnych schematów propagandowych skopiowanych wprost z antycznych (rzymskich) monet. Rzymska symbolika propagandowa została zaadoptowana do nowożytnych przekazów o tym samym charakterze. Pierwszy przypadek to liczmany

68 Zob. np. L. Bramsen, *Médallier Napoléon Le Grand*, Paris-Copenhague 1804, nr 767-776.

69 Z racji tematyki obiekt ten, występujący także w złocie, bywa określany jako żeton polski (zob. E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises*, t. 1-5, Kraków 1871-1916, nr 4571).

Ludwika XIV wybity na pamiątkę bitwy morskiej pod Tobago w 1677, na którego rewersie przedstawiono Wiktorię na dziobie okrętu (zob. il. 4), symbolizującą zwycięstwo morskie. Drugi przypadek to liczman tego samego władcy z tropaionem i legendą rewersową odwołująca się do zajęcia Flandrii (zob. il. 6). Zabytek ten jest wzorowany na monetach rzymskich Wespazjana (69-79) i Tytusa (79-81) wybitych z okazji stłumienia tzw. pierwszego powstania żydowskiego (lata 66-73), które umownie można nazwać serią *Iudaea capta*, tj. Judea wzięta⁷⁰. Numizmaty te, stanowiące ciekawy przykład propagandy politycznej władców rzymskich⁷¹, w okresie nowożytnym kojarzono przede wszystkim ze zburzeniem Świątyni Jerozolimskiej w roku 70. Natomiast trzeci przypadek dotyczy liczmana Napoleona I z legendą awersową IMPER AVGVSTVS II i z rewersem skopiowanym z awersu monety Tyberiusza z legendą DEO AVGVSTO wybitej w hiszpańskim Tarraco⁷² (zob. il. 11). Monetę tę należy traktować jako istotny element kultu cesarskiego w odniesieniu do Augusta – założyciela pierwszej dynastii cesarzy rzymskich i twórcę ustroju politycznego wczesnego cesarstwa⁷³. W tym ujęciu Napoleon został przedstawiony jako August II, twórca nowego Imperium i założyciel władającej nim dynastii.



Il. 11. Liczman upamiętniający koronację Napoleona I przedstawionego jako cesarz August II (fot. G. Kumorowicz)

Do grupy wzorowanych na monetach antycznych żetonów, które noszą czytelny przekaz propagandowy, ale nie odwołują się do konkretnego wydarzenia politycznego, zaliczymy dla przykładu całą serię liczmanów z portretami królów francuskich od Henryka IV do Ludwika XVIII. Niektóre liczmany są opatrzone przedstawieniami i hasłami mobilizującymi poddanych do gotowości wojennej w imię utrzymania pokoju, na co wprost wskazuje hasło umieszczone na rewersie liczmanów Ludwika XIV: IVSTIS SPES PACIS IN ARMIS (zob. il. 12). Na innych egzemplarzach z portretem kolejnego z Ludwików widnieje hasło ARMIS NUNC TOTA (zob. il. 12), które wraz z przedstawieniem Marsa, u

70 O dużym zainteresowaniu monetami z serii *Iudaea capta* świadczą m.in. liczne wzmianki w literaturze europejskiej. Zob. np. C. Baronio, *Il Compendio degli Annali Ecclesiastici*, Roma 1590, s. 358; S. Morino, *Exercitationes de lingua primaeva eiusque appendicibus*, Ultraiecti (Utrecht) 1694, s. 280; H. Wits, *Miscellaneorum sacrarum libri IV. Tomus alter*, Lugduni Batavorum (Lejda) 1736, s. 263; S. Deyling, *Observationum sacrarum. Pars V*, Lipsiae (Lipsk) 1748, s. 454; M. A. Levy, *Geschichte der Jüdischen Münzen*, Leipzig 1862 s. 101; F. W. Madden, *op. cit.*, s. 183-197.

71 Zob. J. A. Ostrowski, *Personifications of Judea on Flavian Coins*, *Notae Numismaticae/Zapiski Numizmatyczne* t. III/IV 1999, s. 153-165; A. Kunisz, *op. cit.*, s. 348.

72 Dupondius emisji prowincjonalnej; RPC (A. Burnett, M. Amandry, P. P. Ripolles, *Roman Provincial Coinage*, vol. I : *The Julio-Claudians*, London- Paris 1992) nr 224.

73 Zob. D. Fishwick, *The Imperial Cult in the Latin West. Studies in the Ruler Cult of the Western Provinces of the Roman Empire. Volume Three: Provincial Cult*, Leiden 2005, s. 230.

stóp którego złożono narzędzia rolnicze, wskazuje na konieczność odłożenia na później prac „cywilnych” i wypełnienie zobowiązań o charakterze militarnym wobec państwa. Są też liczmany sławiące pokój, jak na przykład żeton z portretem Ludwika XV, legendą EX PACE UBERTAS i personifikacją pokoju⁷⁴. Całkiem liczne żetony nie odwołują się wprost do sfery związanej z wojskowością, głosząc pochwałę władcy lub odnosząc się do „cywilnych” aspektów funkcjonowania państwa. W tym kontekście możemy przytoczyć liczman Ludwika XIV z personifikacją Szczęścia i legendą FELICITAS PVBLICA⁷⁵ lub liczman Ludwika XV i Ludwika XVI z przedstawieniem pomnika konnego Ludwika XV w Bordeaux i legendą OPTIMO PRINCIPI⁷⁶.



Il. 12. Liczmany Ludwika XIV i Ludwika XV noszące przedstawienia w zakresie propagandy wojskowej (fot. G. Kumorowicz i A. Dymowski)

Tak więc w przypadku liczmanów, przynajmniej niektórych z nich, możemy zaryzykować twierdzenie, że przekaz propagandowy został na nich przedstawiony w analogiczny sposób jak na monetach rzymskich, zwłaszcza z okresu Cesarstwa. Być może wzorce z monet rzymskich były postrzegane przez nowożytnych propagandzistów jako atrakcyjne i warte wykorzystania, jednakże ze względu na skostniały schemat ikonograficzny portret-godło stosowany powszechnie na monetach zachodnio- i środkowoeuropejskich w okresie nowożytnym nie można było tych wzorców przenieść wprost na monety. Liczmany pod tym względem nie podlegały takim obostrzeniom, zwyczajowym i formalnym, jak monety, w związku z czym na liczmanach można było przedstawiać schematy ikonograficzne (lub ikonograficzno-inskrypcyjne) przeniesione wprost z monet antycznych, co też czyniono.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, kto był adresatem przekazu propagandowego. Odwołując się do wspomnianej wyżej funkcji użytkowej artefaktów, odpowiedź na tak zadane pytanie wydaje się prosta: adresatem przekazu byli potencjalni użytkownicy obiektów, na których ten przekaz umieszczono. W przypadku srebrnych żetonów docelowym odbiorcą przekazu propagandowego mogli być przedstawiciele wyższych warstw społecznych. W przypadku wykonanych ze stopów miedzi liczmanów datowanych na okres od drugiej połowy XVI do początku XIX wieku propaganda kierowana była zapewne przede wszystkim do żołnierzy. Możemy jednak wskazać obiekty, dla przykładu niektóre medaliki okolicznościowe lub liczmany (sztony karciane) z XIX w., których użytkownikami mogły być bardzo szerokie kręgi ówczesnego społeczeństwa; potencjalny zasięg przekazu propagandowego był więc bardzo duży.

74 Mitchiner I 1870.

75 Obiekt nie notowany w literaturze. Srebrny medal o średnicy 54 mm z analogicznymi przedstawieniami i legendami (dodatkowo na rewersie w odcinku napis: LVTETIA / 1672) jest przypisywany Miastu Paryż (*Médailles françaises dont les coins sont conservés au Musée monétaire*, Paris 1892, s. 177, poz. 415C).

76 Mitchiner I 2187 oraz 2193.



Il. 13. Żeton reklamowy targów w Messynie w 1976 r. (powyżej, fot. A. Dymowski) oraz tetradrachma z Messany na Sycylii z V-IV w. przed Chr.; poniżej, fot. WCN, <http://www.wcn.pl>)

Odrębnie potraktować należy przekaz reklamowy. Umieszczano go na zachodnioeuropejskich medalikach z końca XX w.; część z nich wprost imituje monety greckie i rzymskie. Niektóre z owych medalików były zapewne rozdawane jako „samodzielne” materiały reklamowo-promocyjne, jak na przykład medaliki okolicznościowe emitowane przez różnego rodzaju instytucje lub przez komitety organizacyjne z okazji

ważnych wydarzeń o charakterze komercyjnym, np. targów. Dla przykładu awers żetonu reklamowego targów w Messynie w 1976 r. został skopiowany z rewersu tetradrachmy wybijanej w tym samym mieście w V-IV w. przed Chr. (zob. il. 13). Inne, podobne medaliki (zob. il. 14) były dołączane do opakowań produktów, przede wszystkim spożywczych, jako promocyjne dodatki mające dodatkowo przekonać nabywców do zakupu określonego artykułu. Tego typu akcje promocyjne, zapewne skutecznie napędzające sprzedaż, skoro

wciąż się je stosuje, kierowane są przede wszystkim do dzieci. Medaliki takie, jak można zakładać wykorzystywane głównie do zabawy, niejednokrotnie oznaczone są znakiem towaru, który miały promować.

Ten krótki przegląd artefaktów wzorowanych na monetach antycznych pozwala na stwierdzenie, że wzorce i inspiracje czerpane z dawnych monet stały się



Il. 14. Medaliki reklamowe imitujące rzymskie monety z portretem Juliusza Cezara (fot. A. Dymowski)

nośnikiem współczesnych ich wytworzeniu przekazów ikonograficznych lub epigraficznych. W takim przypadku zaczerpnięte z monet greckich i rzymskich motywy nie pełnią jedynie funkcji zdobniczej, a stanowią swego rodzaju „opakowanie” dla przekazu aktualnych treści propagandowych i reklamowych. Jak można wnioskować z przytoczonych przykładów, „opakowanie” takie było postrzegane przez twórców tych obiektów jako atrakcyjne dla docelowych odbiorców przekazywanych treści. Obiekty tego typu były jednak wytwarzane i użytkowane przede wszystkim w Europie Zachodniej. Co do zasady ludność zamieszkująca ziemie polskie nie była zapewne postrzegana jako docelowy użytkownik opisywanych obiektów noszących przekaz kierowany przede wszystkim do odbiorcy zachodnioeuropejskiego.

Paranumismatic objects patterned after ancient coins as a means of modern propaganda and advertisement (Summary)

Paranumismatic objects mentioned in the title are coin-like objects which are not coins (within the meaning of a means of payment, including an alternative means of payment), medals and seals. These objects are modern jetons, medalets, buttons and ornaments patterned after ancient Greek or Roman coins, of similar size to coins, made of metal or metal-like material. Artifacts presented in this paper as primary historical sources are objects dated from 16th to 20th centuries, kept in Polish collections. There have been 108 objects like this registered within public and private collections in Poland: 83 jetons, 11 medalets, 10 buttons and 4 ornaments (3 pendants and 1 brooch). The set of 108 objects should not be treated as a complete one, comparable to already published catalogues of (para)numismatic objects, e.g. jetons or medalets. Artifacts registered within Polish collections should be considered as specific examples. Basing on these examples some general rules can be observed. These rules can be linked, on certain conditions, to some processes of cultural, economic, social, political and other nature taking place on the Polish territory in modern times.

Paranumismatic objects described above can be considered within three functional levels. Firstly, the artifacts were treated as objects of utility, e.g. items of clothing, objects used during games of chance. Secondly, a decorative function, quite obvious in case of ornaments, was also of great importance. Thirdly, some of these artifacts, first of all or even only jetons and medalets, performed an information function as a means of political propaganda and commercial advertisement. The third function is the problem on which the presented paper is given.

In the field of propaganda one can list the whole group of jetons and medalets commemorating important political events. There are some medalets struck on the Austrian emperors' coronations. There are also some jetons commemorating military victories of the French rulers. Some jetons with portraits of the French rulers, especially of the Bourbon dynasty, do not refer to concrete political events but should be considered in connection with the state's policy of propaganda. The jetons' manufacturers were copying ancient patterns especially during the Napoleonic era. A lot of Napoleonic jetons and medalets commemorating the Napoleon's coronation were inspired by ancient coins. In similar way can be considered jetons and medalets with the portrait of Napoleon I struck under

Napoleon III. Most probably these objects were a means of propaganda linking Napoleon III to his great uncle, very popular with the French people.

Advertising message can be found on Western European medalets dated to the end of 20th century, imitating ancient Roman coins. Some of these medalets have been probably distributed separately, as the separate promotional materials. Other ones have been added as promotional accessories to some products, first of all to foodstuffs, in order to increase sales. This kind of promotion campaigns has been dedicated especially to children.

This short description of parnumismatic objects patterned after ancient coins supports the thesis, that patterns and inspirations taken from Greek and Roman coins have been used as a medium for modern messages, both iconographic and epigraphic ones. In this case images and inscriptions patterned after ancient coins do not perform only a decorative function. They were used as a kind of “packing” for modern propaganda and advertisement. Basing on the described examples of parnumismatic objects this “packing” was considered by objects’ manufacturers as very attractive to potential receivers of disseminated information. These objects were manufactured and used first of all in Western Europe. As a rule, population inhabiting the Polish territory was not considered as their target users. Propaganda and advertising message was addressed to Western European people.